

POLITYKA

WYDANIE SPECJALNE NR 05 / 2024
CENA 16,99 ZŁ (W TYM 8% VAT)
INDEKS: 381-055

SALON

NR 18

WNĘTRZA | ARCHITEKTURA | SZTUKA | STYL ŻYCIA



RUINERSI O MIŁOŚCI DO STARYCH DOMÓW

SIEDLISKA Z ODZYSKU

Jak ratować
przestrzeń z historią
i duszą

NA WAKACJE Z KULTURĄ

Przewodnik
po snobistycznych
wystawach Europy

HOTEL GRAND W ŁODZI

Najlepsze wnętrza
publiczne 2023.
Nowe otwarcie

SCHRONY CHŁODU

Strategie przetrwania
w miastach
gorących jak piekło





FOPPA

TAR

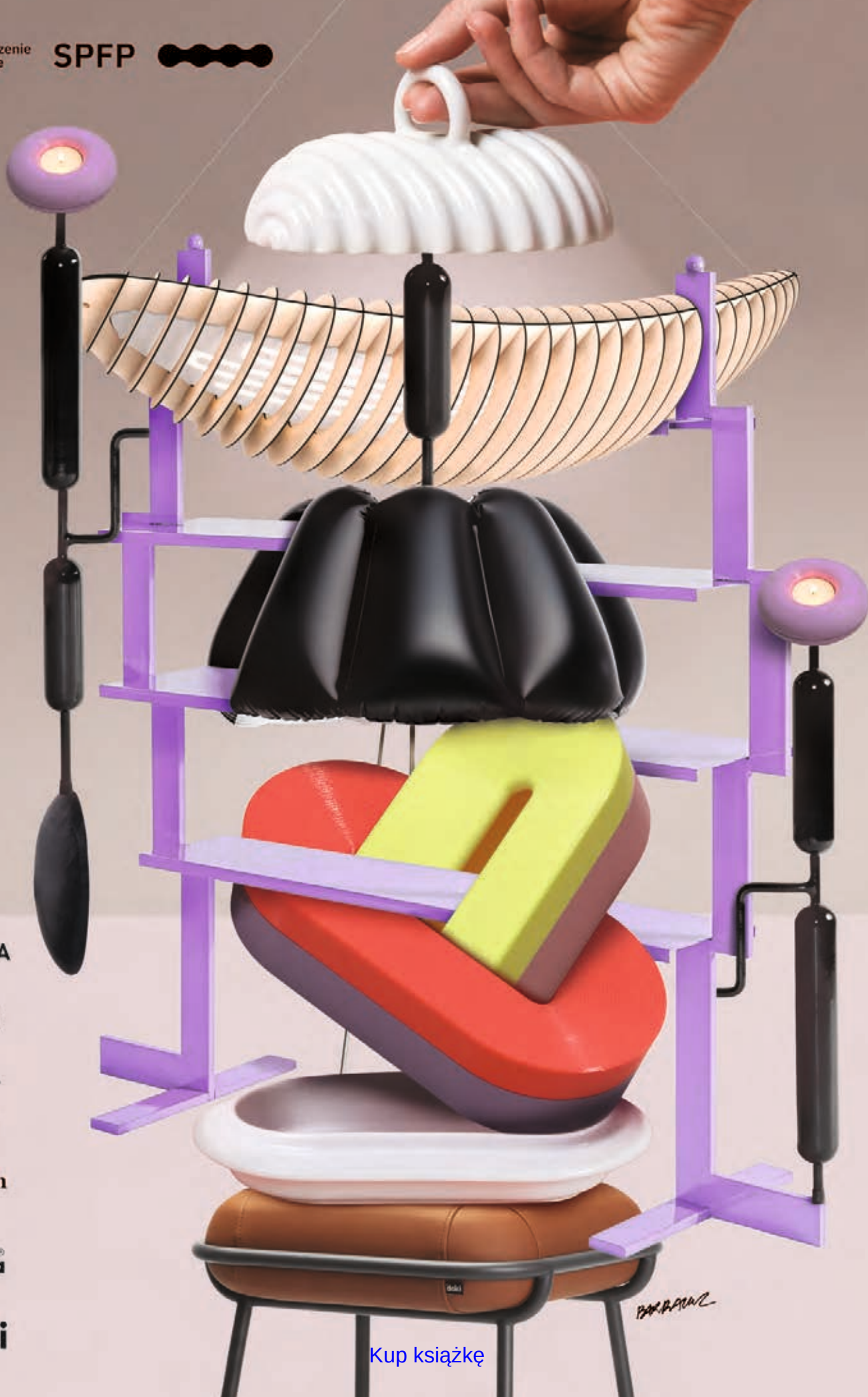
puff
buff

zaczyn

mati[®]
sapiora

doki

[Kup książkę](#)



BARBARA



SALON

spis treści

NR 18

CZERWIEC-WRZESIEŃ / 2024

- 6 NASTROJE** Dom jak z łąki i herbatka u drwala minimalisty.
- 10 FELIETON** Wanda Modzelewska zachęca do wycieczek architektonicznych po dworcach kolejowych całego świata.
- 12 CO SIĘ DZIEJE** Wystawy, na które bilet warto kupić – jak na samolot – z wyprzedzeniem.
- 22 ATELIER** Rachel Carole Leturgeon. Jej twórczość rozkwita w sycylijskim słońcu.

30 RUINERSI

DOM Z KOMINKIEM Stara gorzelnia, w której wszystko jest z odzysku.

46 NIEZŁY MŁYN Nie produkuje już maki, ale nadal karmi chlebem. Przemiana warszawskiego restauratora w rolnika.

74 SIEDLISKO W SERCU I GŁOWIE Poniemiecki dom z ubiegłego wieku na Warmii odnowiony przez artystkę i ogrodnika-politologa.

61 DO WYBORU AGD na lotnisko.

62 DOM I WNĘTRZE Mięta do czterech ścian.

90 ARCHI-WYCIEZKA Z Robertem Koniecznym odkrywamy Sopot – dawną Riwierę Północy.

100 PALĄCE SPRAWY Dlaczego lato w mieście jest tak gorące i jak je schłodzić.

108 NAGRODA ARCHITEKTONICZNA POLITYKI
 ♦ Grand Hotel w Łodzi laureatem Nagrody Specjalnej Magazynu Salon.
 ♦ Jurorzy zdradzają kulisy wyboru najlepszego wnętrza publicznego 2023.
 ♦ Grand Prix Nagrody Architektonicznej Polityki dla Parku Akcji „Burza” w Warszawie.

124 INSPIRACJE
 ♦ Najciekawsze rozwiązania do kuchni prosto z Mediolanu.
 ♦ Tło dla mebli, czyli sposoby, by ściana nie była nudna.
 ♦ Strefa kibica we własnym ogrodzie.

132 AKTUALNOŚCI

136 DZIEJE RZECZY Polscy projektanci o odwadze kształtowania przedmiotu.



30 Ruinersi

XIX-wieczna gorzelnia w podpoznańskiej wsi, stary warmiński młyn i poniemieckie siedlisko wracają do życia. Historie trzech par, które dały sobie szansę na stworzenie unikalnego miejsca zamieszkania, ocalając dziedzictwo architektoniczne regionu.



12 Sztuka na wakacje. Przewodnik po najbardziej snobistycznych wystawach w Europie – od Roya Lichtensteina w Wiedniu po Yoko Ono w Londynie.



„Ikar uskrzydłony”

Igora Mitoraja i „Zapaśnicy” Zbigniewa Wojkowskiego spod Centrum Olimpijskiego w Warszawie zyskali tego lata wspaniałe towarzystwo, m.in. rzeźbę Rolanda Kościółka z cyklu „Silence in Red” (na zdjęciu na pierwszym planie). **Ogród Rzeźby** to największa w Polsce wystawa tego rodzaju – dzięki inicjatywie galerii Art in House podczas spaceru można podziwiać ponad setkę prac kilkudziesięciu artystów.

Kup książkę

SALON



Tuż przed oddaniem tego Salonu do druku przyznaliśmy po raz drugi Nagrodę Specjalną za projekt wnętrz użyteczności publicznej. Otrzymał ją Grand Hotel w Łodzi, przywrócony do świetności w myśl zasady „modernizować, a nie balsamować”, którą popularyzujemy. Kandydatom do tego wyróżnienia przypominam słowa obsypanego nagrodami arch. Roberta Koniecznego, wypowiedziane podczas uroczystej gali: „Projektujcie tak, by was zapamiętano, nawet jeśli ominie was wygrana”.



Po co stawiać nowe budynki, zwłaszcza jeśli nie nawiązują do lokalnej tradycji architektonicznej, skoro na swoją szansę czekają te, które już istnieją, otoczone starodrzewem, wtopione w zieleni od dziesiątków lat, nieszpęcające krajobrazu. Do realizacji marzeń o ratowaniu starych domów namawiają nas w tym numerze trzy świetne pary. Odwagę, determinację i optymizm mają chyba zapisane w genach. I jeszcze odrobinę szaleństwa. Cóż innego pozwoliłoby im na zakup kompletnie zrujnowanego młyna, gorzelnii czy siedliska? Najpierw uwiodła ich zabytkowa tkanka, perspektywa odzyskania przestrzeni z historią i duszą. Potem zastanawiali się, jak urządzić wnętrza, by nie mieszkając w skansenie. Po drodze mierzyli się z różnymi wyzwaniem... Stare domy skrywają bowiem tajemnice, niechętnie dzielą się wspomnieniami i dopiero gdy je oswoiimy, przywiązują do siebie silniej i silniej, dając nadzieję na wspólny czas razem. Często wywołują lawinę zdarzeń, która potrafi bezlitośnie zmieść z bezpiecznych ścieżek życia. Próbuje wtedy swoich sił w innych niż dotychczasowe zajęciach, oddajemy serce nowym pasjom, ciesząc się bliskością natury i jakby bardziej niż w mieście rozgwieżdżonym niebem. Bywa, że takie remonty uzależniają od towarzyszącej im adrenaliny, od satysfakcji przychodzącej, gdy dzieło jest już ukończone. Znam osoby, które z renowacji starych domów zrobiły pomysł na barwne życie – kupić, zainwestować w odnowę i sprzedać z zyskiem – to bardzo popularne, zwłaszcza wśród projektantów, jeśli wiedzą (a wiedzą!), na czym zaoszczędzić, a mimo to zaaranżować wnętrza tak, by wzbudzały pożądanie. Ale już temat na inny numer.

Małgorzata Tomczyk
Redaktor prowadząca

POLITYKA

Wydawca POLITYKA Spółka z o.o. S.K.A. Adres: ul. Śtupecka 6, 02-309 Warszawa. Recepcja główna tel. 22-451-61-33/34, e-mail: polityka@polityka.pl, www.polityka.pl

Prezes i Redaktor Naczelny Jerzy Baczyński **Z-cy Redaktora Naczelnego** Mariusz Janicki, Witold Pawłowski **Dyrektor Wydawniczy** Piotr Zmelonek

Koncepcja wydania, Redaktor Prowadząca Małgorzata Tomczyk, e-mail: m.tomczyk@polityka.pl **Redakcja, korekta** Agata Fijołek, Ewa Wołoczko

Projekt graficzny Bożena Kalinowska **Fotoedycja** Natalia Świerad **Produkcja** Joanna Zatorska

Dyrektor Biura Reklamy Izabela Kowalczyk-Dudek, tel. 22-451-61-45, e-mail: reklama@polityka.pl **Reklama** Mariola Galewska, tel. 22-451-61-67, e-mail: m.galewska@polityka.pl

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Kup książkę

Światło Cię Uniesie

Okna, które zmieniają dom



Okna FAKRO | INNOVIEW powstały z połączenia drewna i aluminium, co wpływa na ich wyjątkową trwałość i daje możliwość tworzenia ogromnych przeszkleń. Naturalne drewno zapewnia ciepły klimat wnętrza oraz ponadczasową estetykę, a wysoka energooszczędność obniża rachunki za ogrzewanie. Okna są unikatowe, ponieważ każde wytwarzane jest na indywidualne zamówienie z szeroką możliwością personalizacji.



OKNA | MARKIZY | DRZWI | BRAMY GARAŻOWE

innoview.pl
Kup książkę

FAKRO

INNOVIEW



Zatopiony w kwieciu. Budynek o powierzchni 170 m², zlokalizowany na skraju rezerwatu przyrody w Eindhoven, częściowo pod ziemią. Jego wnętrza to otwarta przestrzeń, gdzie naturalne światło rozjaśnia każdy zakątek, dzięki strategicznie rozmieszczonym świetlikom. Zastosowano tu innowacyjne rozwiązania, jak np. szklaną windę, dzięki której obiekt jest dostępny dla wszystkich. Proj. WillemsenU z 2023 r.



DOM JAK Z ŁĄKI

Rozgrzane słońcem kwiaty
odurzają zapachami. **NASTAŁ CZAS
NASYCONYCH BARW, BUJNYCH WZORÓW
i malarskiej swobody.**

wybór ANNA ŚPIEWAK

Fot. serwisy prasowe firm, dom w Eindhoven - Rob van Esch,
Stijn Poelstra, kwiat - iStock

1. Lampa Unfold, Roche Bobois, archiproductions.com. **2 Półka Almond 02**, proj. Matylda Polak dla Desiva Furniture, desiva.pl. **3. Sofa Marengo Outdoor**, Arflex, mesmetric.com. **4. Szklane wazony: bursztynowy i różowy**, Urban Nature Culture, dutchhouse.pl. **5. Szklany wazon**, Arket Home, hm.com. **6. Fotel Hiro**, Paola Lenti, roomsdesign.pl.

Kup książkę



1

Życie przenosi się na zewnątrz.

Dom o powierzchni 70 m² to letni azyl rodziny ze Sztokholmu. Wydłużona bryła pozwoliła na łatwy podział na strefy wspólne i prywatne. Duże okna kadrują widoki, a przesuwne drzwi wypuszczają na taras i do ogrodu. Życie jest lepsze, kiedy cały świat staje się naszym domem. Projekt pracowni Norell/Rodhe z 2020 roku.

LEŚNA OSADA

Herbatka w domu drwala minimalisty?
NOWOCZESNY DESIGN DISKRETNIE WTAPIA SIĘ
W TŁO, oddając pierwszeństwo naturze.

wybór ANNA ŚPIEWAK



2



4



3



5

1. Lampa Patricia Round Chandelier, Made Goods, meadowblu.com. 2. Zestaw Bump Green, Tom Dixon, milkconceptboutique.co.uk. 3. Stolik kawowy Pebble, Vtwnonen, dutchhouse.pl. 4. Leżak Shibui, Paola Lenti, archiproducts.com. 5. Biokominiek Galio Fire Pit Corten, Planika, archiproducts.com.

Kup książkę



GROUP AV

VIRTUAL REALITY

IMMERSJA

HOLOGRAFIA

ZAAWANSOWANE
TECHNOLOGIE

INNOWACYJNOŚĆ

KREACJA

INTEGRACJA

IMMERSJA



[www.
group
av.pl](http://www.groupav.pl)

Kup książkę

Gdy powróciliśmy z grupą znajomych z naszej pierwszej w życiu wyprawy do Londynu, bliscy oczekiwali od nas opowieści o zmianie królewskiej warty i obowiązkowych zdjęć z Big Benem lub choćby w czerwonej budce telefonicznej. Zawiedliśmy wszystkich.



W CENIE BILETU

N

- Nie byliście pod pałacem Buckingham?
- No nie...
- To co zwiedzaliście?
- Dworce, stacje metra, Tate Modern, Lloyd's Building i pawilon Serpentine.

Nasza grupa była równie mocno zorientowana na architekturę, co ograniczona budżetem, więc nic dziwnego, że marszruta obejmowała wszystko, co można w miarę szybko, bezpłatnie lub co najwyżej kosztem zakupu karty Oyster obejrzeć w Londynie. A że w tej koncepcji mieścił się i Norman Foster, i Richard Rogers, i Frank Gehry, i Herzog & de Meuron, nic więcej do szczęścia nam nie było potrzebne.

Wspominam ten wyjazd dlatego, że to chyba wtedy doszłam do wniosku, że dworce, które i tak wpisują się w nasze wakacyjne trasy, są zdecydowanie niedocenianymi atrakcjami turystycznymi. Znaleźć tam można i wielką architekturę, i nie mniej wielką sztukę.

Na przykład dworzec Warszawa Centralna. Z zewnątrz wydaje się niepozorny, a przecież to największy dworzec kolejowy w Polsce – ma powierzchnię 90 tys. m²! Ten modernistyczny majstersztyk projektu Arseniusza Romanowicza i Piotra Szymaniaka mimo swojej skali pozostaje niedościgłym wzorem tego, jak powinno się projektować podobnego rodzaju obiekt, by bez trudu się w nim odnaleźć. Szkoda, że postpandemiczno-inflacyjny kryzys ogołocił go znacznie z jego gastronomiczno-usługowej oferty – czekam jednak wytrwale, by ktoś, mając w pamięci choćby mediański Stację Centrale, uznał wreszcie, że świetnie skomunikowana powierzchnia w środku miasta aż prosi się o modne restauracje i bary, do których łatwo dotrzeć i z których łatwo wrócić do domu nocnym autobusem. Na marginesie: przywołane gigantyczno-asyryjskie dzieło Ulisse Stacchiniego nawet nieźle komponowałoby się z socrealistycznym szykiem XXL spod ręki Lwa Rudniewa, autora Pałacu Kultury i Nauki, ale to już fantazja na miarę „Architektury władzy” Dejana Sudjica.

Poszukiwacze bardziej futurystycznych architektonicznych form mogą postawić na Lublin (w wersji modern) lub Kielce (w wersji vintage). Jedni będą się krzywić na widok łódzkiej „stajni dla jednorożców” (choć to zaledwie niewielki przystanek

tramwajowy), inni zachwycą się lizbońskim Gare do Oriente, który równie katedralnym zadaniem przykrył Santiago Calatrava. A najbardziej wymagających zadowoli wypad do Innsbrucku, gdzie Zaha Hadid obudowała stację kolejki linowej Hungerburg bryłą przypominającą ogromny lodowy nawis.

Zawsze obroni się sensownie zrewitalizowana klasyka w rodzaju dworca Wrocław Główny czy tego w Białymstoku (trzeba przyznać, że długo się przepoczwarzał, by odzyskać choć część swego dawnego, warszawsko-petersburskiego sznytu). Oczywiście, można ponarzekać, że nie jest to ten rozmach ani ta fantazja, co w wypadku XIX-wiecznego madryckiego dworca Atocha, zamie-

nionego w 1992 roku w zajmujący prawie cztery hektary ogród botaniczny pod dachem – z olbrzymimi palmami, bananowcami i figowcami oraz basenami pełnymi egzotycznych ryb i żółwi – ale na polskim dworcu akurat żółw mógłby zostać odczytany jako jawna prowokacja...

Dworce to też nie lada gratka dla fanów sztuki – by popatrzeć na Fangora bez kupowania w pakiecie apartamentu w „Cosmopolitanie”, wystarczy zejść na perony dworca Warszawa Śródmieście lub pojeździć drugą linią metra. Kopalnią estetycznych doznań jest też dworzec Gdynia Główna – tu zachwycają malowidła ściennie, które artyści Krystyna Łada-Studnicka, Urszula Ruhnke-Duszeńko i Maks Kasprówicz wykonali w 1957 roku

według projektu prof. Juliana Studnickiego, oraz szklane mozaiki Teresy Pągowskiej. Natomiast prawdziwy miłośnik międzynarodowej sztuki i architektury dworców do swojego pakietu życzeń powinien zdecydowanie wpisać wyprawę do Sztokholmu i obejrzeć tu 90 z około 100 stacji metra z artystycznymi instalacjami i dziełami sztuki z T-Centralen, Solna Centrum i Stadion na czele.

Pozostaje życzyć szczęśliwej podróży – i przywołać secesyjny dworzec kolejowy w Walencji, gdzie te życzenia w ponad stu językach ukryte są wśród bogatych dekoracji wnętrza. ◀◀

POCZĄTEK LUB KONIEC
PODRÓŻY MOŻE SIĘ
OKAZAĆ POCZĄTKIEM
NASZEJ NOWEJ FASCYNACJI.
DWORCE KOLEJOWE
W KAŻDYM MOMENCIE
MOGĄ ZACHWYCIĆ.
ARCHITEKTONICZNYMI
ROZWIĄZANAMI I NIE TYLKO.

Wanda Modzelewska konsultantka ds. komunikacji, autorka tekstów o designie, wnętrzach i architekturze. Lubi cmentarze, skanseny, ogrody botaniczne i parki rzeźby.

Kup książkę



WRAŻLIWI NA PIĘKNO

ROZMOWA Z ANNĄ TĘPIŃSKĄ-MARCINEK, WSPÓŁWŁAŚCICIELKĄ I CZŁONKINIĄ ZARZĄDU CERAMIKI PARADYŻ, O TYM, DLACZEGO **WIODĄCY POLSKI PRODUCENT PŁYTEK CERAMICZNYCH OD DAWNA WSPIERA KULTURĘ I SZTUKĘ.**

Ceramika Paradyż jest partnerem Pawilonu Polskiego na tegorocznym Biennale Sztuki w Wenecji. Wzięcie udziału w tak prestiżowym wydarzeniu to pomysł niespotykany...

Powody są dwa. Pierwszy to fakt, że od dawna śledzimy trendy pojawiające się w sztuce, bo mają ogromny wpływ na design. Skoro chcemy dostarczać klientom produkty odpowiadające ich oczekiwaniom, musimy być blisko ważnych wydarzeń kulturalnych, a takim jest Biennale w Wenecji. Drugi powód to tematyka poruszona w Pawilonie Polskim. Chodzi o performance ukraińskiego kolektywu Open Group „Powtarzajcie za mną II” (na zdjęciu powyżej – przyp. red.). Od dawna mamy bardzo dobre relacje z partnerami w Ukrainie, staraliśmy się im pomóc po rosyjskiej inwazji. Dla mnie performance nagrany przez ukraińskich artystów był niezwykle mocnym przeżyciem. Nie da się przejść koło niego obojętnie.

Czy Ceramika Paradyż zamierza wspierać polską aktywność także w kolejnych edycjach weneckiego Biennale?

Z pewnością tak, dopóki będzie to zgodne z naszymi wartościami. Chcemy pokazywać to, co polskie, w jak najlepszym kontekście. Jesteśmy polską firmą i zależy nam na marce Polski i polskich produktów na świecie. A Biennale jest wyjątkowym forum promocji dla każdego kraju.

Uczestniczenie w weneckim przeglądzie jest kolejnym etapem w długofalowej strategii wspierania kultury przez Pani firmę.

To prawda. Przez wiele lat byliśmy partnerem Łódź Design Festival, fundując nagrody dla młodych artystów. W 2016 roku zostaliśmy uhonorowani nagrodą „Mecenas Roku”, przyznawaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oraz tytułem „Mecenas Łódzkiej Kultury”. Współpracujemy z teatrami – np. z Garnizonem Sztuki Grażyny Wolszczak w Warszawie i Teatrem Wielkim w Łodzi. Często też jesteśmy partnerem wernisaży, m.in. na ASP w Warszawie pod kuratelą Stanisława Bracha.

Skąd takie zaangażowanie firmy w kulturę i sztukę?

Pragniemy być marką, która kojarzy się z dobrym designem. Ceramika to wyjątkowo szlachetna forma w budownictwie. Jako firma odpowiedzialna społecznie nie jesteśmy obojętni na to, w jakim środowisku funkcjonujemy. Jeśli pojawiają się potrzeby ze strony kultury, chcemy na nie odpowiadać. Z pewnością obecność na łódzkim festiwalu designu bardzo uwrażliwiła nas na sztukę i zachęciła do wspierania kolejnych inicjatyw.

Rozmawialiśmy o tych na wielką skalę jak Biennale Sztuki, czy są też bardziej kameralne?

Oczywiście. Nie zapominamy o lokalnej społeczności w Tomaszowie Mazowieckim czy Opocznie. Często chodzi o inicjatywy może i małe, ale ważne, jak szkolne teatry czy konkursy związane z kulturą regionalną. Stworzyliśmy też projekt „Biblioteczka Inspiracji Paradyż”, który daje pole do rozwoju osobistego, poszerzania wiedzy i kompetencji, w tym artystycznych. Angażujemy się w takie wydarzenia, bo wierzymy, że społeczeństwo wrażliwe na kulturę to społeczeństwo świadome.



ANNA TĘPIŃSKA-MARCINEK

OD DAWNA KIERUJEMY SIĘ CZTEREMA PODSTAWOWYMI WARTOŚCIAMI, TO: **OTWARTOŚĆ, ODWAGA, TROSKA I SZACUNEK.** TAM, GDZIE WIDZIMY SPÓJNE Z NIMI DZIAŁANIA, JESTEŚMY GOTOWI DO POMOCY I WSPARCIA.